

No i gdzie tu się ścigać?

Autor: Grzesiek - 05/23/2013 10:31

Kupił sobie człowiek rolki terenowe, w miarę sprawnie się na nich przemieszcza, budzi się w nim duch rywalizacji żeby sprawdzić się z innymi pasjonatamia tu okazuję się, że nie ma żadnej sensownej imprezy żeby się sprawdzić.

Pozdrawiam

=====

Odp: No i gdzie tu się ścigać?

Autor: wojtek66 - 05/23/2013 19:08

Jeśli będzie impreza w okolicach Poznania to też się piszę.

Może każdy zaproponuje teren gdzie trenuje i wybierzemy któryś.

Osobiści jeżdżę na ścieżce rowerowej między Kościanem a Dębciem Nowym (ośrodek wypoczynkowy z jeziorem) ok 10 km w jedną stronę. Jest dość wąsko ale trasa twarda. W miejscowości Racot fragment jest na kostce ale da się objechać. Niestety trasa płaska.

=====

Odp: No i gdzie tu się ścigać?

Autor: Matek - 05/23/2013 21:44

Ok, to szykujcie się na **poznański wypad w teren** na końcówkę lipca, szczegóły niedługo ☺

=====

Odp: No i gdzie tu się ścigać?

Autor: michał - 05/24/2013 08:32

Grzesiek, jak widać chcących się ścigać na rolkach terenowych w terenie; jest garstka. Skup się na treningach w okresie letnim i startuj w zimie, wtedy imprez sportowych jest bez liku.

=====

Odp: No i gdzie tu się ścigać?

Autor: Matek - 05/24/2013 08:38

Michał, uważam że osób które jeżdżą na rolkach terenowych jest z roku na rok coraz więcej. Prędzej czy później, kiedy już nauczą się poruszać po swojej okolicy, część z nich na pewno zacznie szukać „bratnich dusz” żeby się spotkać i wspólnie pojeździć.

Możliwe, że na początku będzie niewiele osób, ale następnym razem będzie coraz więcej, jednocześnie więcej osób będzie chciało coś takiego robić. Już po Gdańsku widać że coraz więcej osób startuje. Czas teraz na jazdę w terenie.

Edit:

Mam przy okazji jeszcze pytanie: Czego byście oczekiwali po takiej imprezie? Czy tylko rywalizacja na zasadzie wyścigów? Czy może inne formy wspólnego spędzenia czasu? Jeśli macie jakieś pomysły, to proszę piszcie w tym wątku.

=====

Odp: No i gdzie tu się ścigać?

Autor: michał - 05/24/2013 09:12

Matek, chodzi o to że piszesz - spotkać się i wspólnie pojeździć oraz dalej piszesz o wyścigach. To są przeciwstawne rzeczy. Weź to na wesoło. W ostatnim czasie chodzę na boks z grupką młodych ludzi. Poszedłem na zajęcia bo np. lubię się ruszać i próbować nowych rzeczy. Jak już wprowadziłem się w podstawy techniki to trener do mnie - Michał zakładaj szczękę, 3 rundy po 3min z Wojtkiem, pokaż czego się nauczyłeś. I wtedy wychodzi różnica o której mówię - ja chciałem się spotkać i wspólnie potrenować a Wojtek pościgać.

=====

Odp: No i gdzie tu się ścigać?

Autor: Matek - 05/24/2013 09:26

Spoko, podchodzę do tego na luzie. Uważam tylko, że w ramach nazwijmy to roboczo np. „pikniku terenowego”, można zorganizować kilka rzeczy w taki sposób, żeby każdy mógł znaleźć i wybrać coś dla siebie.

=====